



Papież Franciszek

Y Katechizm głosi: „Człowiek, używając dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek. [...] Posiadanie jakiegoś dobra czyni jego posiadacza zarządcą Opatrzności” (KKK, 2404).

Posiadanie jest odpowiedzialnością, [...] a wszelkie dobro wykradzione z logiki Bożej Opatrzności jest zdradzone w swym najgłębszym znaczeniu. To, co naprawdę posiadam, jest tym, co potrafię dać. Rzeczywiście, jeśli nie potrafię czegoś dać, to dlatego, że ta rzecz mnie posiada, ma nade mną władzę, a ja jestem jej niewolnikiem.

Posiadanie dóbr jest okazją do ich pomnożenia przez kreatywność i wielkoduszne używanie, aby w ten sposób wzrastać w miłości i wolności. Kochaj swoimi dobrami, wykorzystaj swoje środki, by kochać, tak jak potrafisz. Wówczas twoje życie staje się dobre, a posiadanie staje się prawdziwym darem. Ponieważ życie to nie czas na posiadanie, lecz na miłość.

Fragment przemówienia podczas audiencji ogólnej w Watykanie, 07.11.2018 †



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

Niezależnie od tego, kim jesteśmy, co czynimy, jakie szczególne zadanie daje nam Bóg do

zrealizowania w życiu, wszyscy jesteśmy powołani do świętości, czyli zaproszeni do życia wiecznego w bezgranicznej miłości Bożej.

Do świętości człowiek dorasta, dojrzewa, kształtuje ją w sobie, naśladowując Chrystusa, praktykując czynną miłość do Pana i bliźniego, współpracując z łaską Bożą w pokonywaniu własnych wad i złych skłonności. [...] Droga do świętości i zbawienia jest dla każdego inna. Wszelamocny nie chce przecież mieć przed sobą w Niebie milionów kopii konkretnych postaci świętych, ale oryginalne i wyjątkowe osoby, które świadomie i dobrowolnie – każda na swój własny sposób – oddają Mu chwałę swym życiem i postępowaniem. Tym, czego możemy i powinniśmy się nauczyć od świętych, jest cierpliwe przekraczanie własnych ograniczeń, wykorzenianie swych wad, odnoszenie zwycięstw nad własnymi słabościami, a także pomnażanie w sobie chrześcijańskich cnót.

Jest takie piękne i bardzo aktualne powiedzenie: „Nie ma świętego bez przeszłości i nie ma grzesznika bez przyszłości”. Droga do świętości nie jest przed nikim zamknięta, tylko trzeba mieć odwagę i pragnienie, by na nią wejść.

Fragmenty homilii, wygłoszonej podczas uroczystości Wszystkich Świętych w bazylice katedralnej w Grodnie, 01.11.2018